

Żydzi nadal zmieniają nazwiska Gotman chce być Bogowskim a Feigenbaum — Jakubowiczem

Podajemy dalsze serie nazwisk żydowskich, których właściciele chcą je zmienić na pięknie brzmiące: Włodzimierz Gotman — chce się nazywać Własnowolski, lub Bogowski. Jakub Wirth — chce się zmienić na Weidenfelda. Zbigniew (?) Braunstein — na: Braniecki, Brucki, lub Borowiecki. Henryk (?) Feigenbaum — na Jakubowicz, Fery, lub Tajeni. Melech Goldfinger — na Landau. Chaskiel Intrater — na Kirsch. Szymon Obstfeld — na Ubersfeld. Henryk (?) Reyer — na Widerspan. Fejwel Stranzer — na Müller.

Sprzeciwu co do powyższych zmian należy zgłaszać: w sprawie 1 i 2 do urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie przed 1 maja, w 3-ej sprawie do urzędu wojewódzkiego poleskiego w Brześciu n/B przed 5 maja, a w pozostałych sprawach do urzędu wojewódzkiego w Krakowie przed 8 maja.

Do sprzeciwu należy dołączyć dokument uprawniający do uży-

wania chronionego nazwiska (najlepiej metrykę urodzenia) i opłatę stempelową w kwocie zł. 5.50 nomin.

Na zapytania dlaczego podajemy żydów zmieniających nazwiska żydowskie na żydowskie, wy-

jaśniamy że czynimy to przede wszystkim dla porządku, aby te zmiany ujawniać, a następnie dla tego, że często rodziny polskie noszą nazwiska o brzmieniu niemieckim, a więc mogą zaprote- stować.

Zakończenie procesu aptekarze contra drogiści

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie odbył się proces wytoczony przez Pol. Powsz. Tow. Farmaceutyczne redaktorowi „Trybuny Drogistowskiej” p. E. Grzybowskiemu o zniesławienie i znieważenie.

W „Trybunie Drogistowskiej” ukazał się w swoim czasie artykuł, podpisany pseudonimem „dr. Maleszewski”, w którym zarzucano aptekarstwu polskiemu antypaństwowe i antyspołeczne nastawienie, czerpanie nadmiernych i niegodziwych zysków kosztem krzywdy ludzkiej, a organ aptekarstwa „Wiadomości Farmaceutyczne” nazwano obcą agenturą.

Przewód sądowy wykazał całkowitą bezpodstawność tych zarzutów.

Przed zamknięciem przewodu

sądowego, oskarżony złożył deklarację, w której odwołał w imieniu własnym oraz redakcji „Trybuny Drogistowskiej” wszystkie zarzuty oraz przeprosił oskarżycieli prywatnych za wyrządzoną im krzywdę.

Wobec uzyskania pełnej satysfakcji pełnomocnicy aptekarzy zrezygnowali z oskarżenia.



Szlachetne trunki — to! GIN, MACHANDEL, JARZĘBIAK na koniaku, STARKA etc.

wyrobu fabryki **SUCHOWOLA** Seweryna Ks. Czetwertyńskiego

80 tys. Synów Przymierza

**Sokołów przeciwko Sommersteinowi
Żydowska masoneria pod maską dobroczynności**

Żydzi nie tylko należą do masonerii ogólnej i odgrywają w niej rolę decydującą, ale mają również swoje własne organizacje masonskie. Najbardziej znaną i rozpowszechnioną jest „B'nei B'rith” — pełna nazwa tej organizacji brzmi po niemiecku: Unabhängiger Orden B'nei Briss, albo po angielsku: Independent Order B'nei B'rith, w tłumaczeniu polskim nazwa brzmi: Niezależny Zakon Synów Przymierza.

Zakon został założony w Stanach Zjednoczonych 13 października 1843 r. Pierwszą lożą założoną była w Nowym Jorku przez żydów niemieckich. Jednym z głównych założycieli był Henry Jones, urodzony w Hamburgu.

Cel Zakonu określa następujący artykuł jego statutu: Zakon chce współdziałać w pracy nad tym, by pojęcie ludzkości nie ograniczało się do jednego wyznania lub niektórych wyznań, lecz stało się uniwersalnym i obejmującym wszystkich.

B'NEI B'RITH MASONERIA

Poszczególne komórki organizacyjne Zakonu nazywają się lożami, członkowie — braćmi. W tych krajach, gdzie nazwa „loża” ze względu na religijny nastręczała wątpliwości, wybrano nazwę „zrzeszenie filantropijne”. Ma to miejsce m. in. w Austrii, Czechosłowacji i Polsce. Tym się też tłumaczy, że w Sejmie poseł żydowski Sommerstein zaprzeczył temu, by B'nei B'rith miało być lożą masonską.

Kłam jednak p. Sommersteinowi zadaje nie tylko „Jüdisches Lexikon”, stwierdzając właśnie, że w Polsce loże B'nei B'rith przybierają naumyślnie nazwę organizacji filantropijnych, lecz również jeden z wybitniejszych prze- wódców żydostwa — Nathan Soko- łow, który tak napisał w żydowskim „Nowym Dzienniku”:

„Zbladł majestat XIX wieku, proces ten zaczął się zresztą jeszcze w pierwszej połowie ubiegłego stulecia w Ameryce. Jeszcze wtedy żydzi rozpoczęli czuć się trochę nie- swojo w lożach masonskich. Z tej właśnie przyczyny doszło do założenia loży B'nei B'rith, która jest żydowskim zakonem wolnomular- skim”.

WŁADZE
Władzą okręgową B'nei B'rith jest Wielka Loża, składająca się z braci, którzy piastowali już urząd prezydenta. Na czele Wiel- stolicą jego jest Nowy Orlean, kiej Loży stoi Wielki Prezydent.

Zakon obejmuje 15 okręgów (dystryktów). Ilość członków wynosi 80.000 ilość loż 600.

**OKREGI
AMERYKAŃSKIE**
7 okręgów obejmuje Amerykę.

1873, liczy 91 loż i 7.372 braci, wielkim prezydentem Maurycy Hirsch.

OKREGI EUROPEJSKIE

Ósmy okręg B'nei B'rith obejmuje Niemcy. Założony on został w 1882 r., liczy 103 loże i 14.751 braci. Stolicą jego był Berlin, wielkim prezydentem był dr. Leo Busch, posiada on również loże kobiece. Od 1897 r. loże niemieckie popierały syjonizm. Przewrót hitlerowski doprowadził do zniszczenia organizacji niemieckiej B'nei B'rith. Niewiadomo, w jakiej postaci obecnie one występują.

Dziewiąty okręg obejmuje Rumunię; założony został w r. 1889, liczy 15 loż i 1750 braci. Stolicą jego jest Bukareszt, wielkim prezydentem jest rabin dr. Memiro- wer.

Dziesiąty okręg obejmuje Czechosłowację, założony został w r. 1919, liczy 13 a braci 1700. Stolicą jego jest Praga, wielkim prezydentem dr. Josef Popper.

Jedenasty okręg obejmuje kraje wschodnie, założony został w 1911, liczy loż 26 a braci 1700, stolicą jego jest Konstantynopol, wielkim prezydentem J. Niego.

Dwunasty okręg obejmuje Austrię, założony został w r. 1923, liczy 6 loż i 894 braci, stolicą jego jest Wiedeń, wielkim prezydentem dr. Edmund Kohn.

Trzynasty okręg obejmuje Polskę, założony został w 1924 r. liczy loż 10 i braci 1904-ch, stolicą jego jest Kraków, wielkim prezydentem był dr. Leon Ader.

Czternasty okręg obejmuje Palestynę, założony został w r. 1924, liczy loż 6 i braci 335. Tak więc Palestyna liczy mniej loż i braci niż Polska.

Wreszcie ostatni — piętnasty okręg obejmuje Anglię, założony został w r. 1925, liczy loż 7 i braci 800, stolicą jego jest Londyn.

Poza tym istnieją luźne loże w Bazylei, Kopenhadze, Hadze i Amsterdamie.

Poza B'nei B'rith istnieją inne zakony masonskie żydowskie, jak „Order B'rith Abraham”, Order Sons of Dawid”.



**KLEPKI I JESZYBOT
W ZGROMADZENIU
KUPCÓW**

W sprawozdaniu z działalności Zgromadzenia Kupców za rok 1937 czytamy: „Dzięki intensywniej zamianie podłóg sosnowych na klepkę, którą Zarząd systematycznie od kilku lat układa, prawie cały gmach szkolny otrzymał już dębową posadzkę”.

Proponujemy, by Zarząd Zgromadzenia, systematycznie układający klepkę, zatrudnił się również i o pięć klepek dla autora sprawozdania.

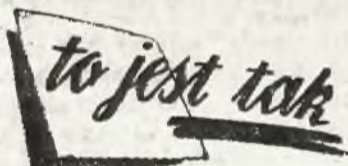
W tym samym sprawozdaniu znajduje się i następujący passus:

„W listopadzie 1937 r. Jednoroczna Szkoła Przysposobienia Handlowego im. sen. St. G. Bruna z powodu wysuniętych przez pewien odłam intodzieży żądań, które nie mogły być przez Zarząd uwzględnione, musiała być zamknięta. Szkoła ta w przekształconej formie zostanie otwarta z początkiem roku szkolnego 1938/39”.

Czytelnicy nasi napewno pamiętają — pisaliśmy o tym obszernie w swoim czasie — że „pewien odłam słuchaczy” to cała, z wyjątkiem dwóch duchowo żyjących jednostek, młodzież polska, uczęszczająca do tej uczelni, a „żądania, które nie mogły być przez Zarząd uwzględnione”, to postulat ghetta ławkowego.

Ponieważ Zgromadzenie Kupców jest całkowicie oparte przez żydów i szabesgojów, nie ulega wątpliwości, że ta „przekształcona forma” będzie czymś pośrednim pomiędzy chederem, a jeszybotem. Mamy jednak nadzieję, że rodzina ś. p. St. G. Bruna nie zgodzi się, by tego rodzaju „szkoła” nosiła imię człowieka, który był prawym Polakiem, a mandat senatorski piastował z ramienia Związku Ludowo - Narodowego.

Podróżuj samolotem



SALON MALARZY POLSKICH

Dzisiaj już ogromna większość społeczeństwa polskiego przy robieniu zakupów zwraca uwagę nie tylko na sklep, lecz także na wytwórnę, rozumiejąc konieczność popierania nie tylko handlu polskiego, lecz i wytwórczości polskiej.

Rozpoznawanie pochodzenia towaru jest znacznie trudniejsze, dotyczy zaś bowiem żydzi posługują się różnymi, pięknie brzmiącymi nazwami, co wprowadza w błąd kupujących.

I tak np. kupując pocztówki, a w związku ze zbliżającymi się świętami Wielkanocnymi jest to sprawa aktualna, nie jesteśmy często pewni, czy nie pochodzą one z wytwórni żydowskiej.

Pięknie brzmi nazwa „Salon Malarzy Polskich”, używająca także skrótu S. M. P. — Kraków, a jest to przecież firma żydowska.

Nie jest to wypadek odoosobno- ny, gdyż oprócz tego wydawnictwa istnieje jeszcze szereg innych również znajdujących się w rękach żydów, jak np. Akropol, Polonia (monogram lub litera H. B. K.) Galeria Polska „Sztuka”, litery A. S. K. (wszystkie wymienione firmy znajdują się w Krakowie). Żydowskimi również są wydawnictwa Ostrowski litery A. S. O. i Współczesna Sztuka w Przemyślu litery W. S. P.

Wiemy o tym, że żydzi starają się ukryć swe właściwe nazwisko za polskim szyldem. Dzięki temu wielu konsumentów wprowadzają w błąd. Fakty takie należy z całą bezwzględnością ujawniać i tępić.

Czas najwyższy, aby nasi sublokatorzy zrozumieli, że są tylko sublokatorami że jeszcze chwilo- wo przebywają w Polsce, ale nie mają prawa używać polskich nazw i emblematów.